

POSTANOWIENIE Z DNIA 31 MARCA 2011 R.

II KK 265/10

1. Użyte w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. sformułowanie „...w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona...” odnosi się do sytuacji, w której członek składu sądu nie mając uprawnień do orzekania wykonuje funkcje sędziowskie, aż do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, które kończy etap wyrokowania – narada nad wyrokiem, głosowanie członków składu orzekającego i ogłoszenie wyroku zredagowanego w formie pisemnej niezwłocznie po ukończeniu głosowania. Natomiast nie dotyczy czynności związanych z opracowaniem uzasadnienia, które sporządza się na wniosek strony, poza wypadkami, gdy następuje to z urzędu.

2. Sporządzenie uzasadnienia jako dokumentu sprawozdawczego z narady nad wyrokiem, którego wymogi w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji określone są w art. 424 k.p.k., jest czynnością wtórną, dokonywaną tylko w określonej sytuacji procesowej i leży poza sferą orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

Przewodniczący: prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie: SN E. Wildowicz, SA (del. do SN) A. Ryński (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Generalnej: L. Nowakowski.

Sąd Najwyższy w sprawie Kazimierza S., skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 31 marca 2011 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 7 kwietnia 2010 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 10 marca 2009 r.,

o d d a l i ł kasację jako oczywiście bezzasadną (...).

Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 10 marca 2009 r., po zmianie opisu czynu, uznał Kazimierza S. za winnego przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k., popełnionego w nocy z dnia 4 na 5 listopada 2005 r. w P. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. i art. 33 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 60 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda. Nadto uznał go za winnego przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k., popełnionego w okresie od dnia 20 marca 2006 r. do dnia 19 września 2006 r. we wskazanych w zarzucie miastach na terenie całej Pplski, z którego uczynił sobie stale źródło dochodu i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k., art. 33 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 65 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda. Przy czym Sąd Rejonowy ustalił, że każdego z tych przestępstw oskarżony Kazimierz S. dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z Radosławem M., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru.

Nadto uniewinnił oskarżonego Kazimierza S. od popełnienia przestępstw zarzucanych mu w pkt. I ppkt. 7, 14, 15, 21, 52, 56, 93, 102, 121, w pkt. II ppkt. 11, 13 i 16 oraz w pkt. III aktu oskarżenia i w tej części kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył oskarżonemu kary łączne 6 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i 220 stawek dziennych grzywny, po 20 zł każda, zaliczając w oparciu o art. 63 § 1 k.k. na poczet kary

łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania Kazimierza S. Jednocześnie na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł środek karny obowiązku naprawienia szkody na rzecz ujawnionych pokrzywdzonych, którzy zgłosili swoje roszczenie w tym zakresie, zaś w oparciu o art. 65 § 3 k.p.k. i art. 415 § 1 i 2 k.p.k. rozstrzygnął w przedmiocie wytoczonych powództw cywilnych, oraz obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w części mu przypadającej i kosztami procesu związanymi z rozpoznaniem powództwa cywilnego.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacjami oskarżeni Kazimierz S. i Radosław M. oraz ich obrońcy. (...)

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2010 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając wszystkie wywiedzione apelacje za oczywiście bezzasadne oraz obciążył między innymi Kazimierza S. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w części dotyczącej tego oskarżonego.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca Kazimierza S., zaskarżając go w całości na korzyść skazanego i na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., polegające na tym, że Sąd Okręgowy w P., rozpatrując apelacje, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu tych uchybień na treść wyroku Sądu *meriti*, nie przekroczył z urzędu granic środka odwoławczego i utrzymał orzeczenie Sądu pierwszej instancji, które zostało wydane przez osobę niezdolną do orzekania, tj. Tomasza B., który w dniu podpisania uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 10 marca 2009 r., nie był już asesorem, ani jeszcze sędzią Sądu Rejonowego.

2. rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., wskutek nierozważenia i nieustosunkowania się do niektórych istotnych zarzutów i wniosków sformułowanych w apelacjach wywiedzionych na korzyść Kazimierza S.;

b) art. 457 § 3 k.p.k., wskutek nader ogólnikowego ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy w P., w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku, do niektórych podniesionych w apelacjach zarzutów i wniosków, a w konsekwencji zaniechanie wskazania przez Sąd Okręgowy dlaczego uznał zarzuty i wnioski apelacji za niezasadne.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. oraz utrzymania nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P., jako sądowi pierwszej instancji, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P., jako sądowi drugiej instancji.

Prokurator Prokuratury Okrękowej w P. w odpowiedzi na kasację złożył wniosek o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Nie można podzielić stanowiska autora skargi, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji dotknięte było bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k. ponieważ nie doszło do sytuacji, w której przy wydaniu orzeczenia przed Sądem pierwszej instancji brałaby udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania, bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k.

Należy przypomnieć, że użyte w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. sformułowanie „...w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona...” odnosi się do sytuacji, w której członek składu sądu nie mając uprawnień do orzekania wykonuje funkcje sędziowskie, aż do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, które kończy etap wyrokowania – narada nad wyrokiem, głosowanie członków składu orzekającego i ogłoszenie wyroku zredagowanego w formie pisemnej niezwłocznie po ukończeniu głosowania. Natomiast nie dotyczy czyn-

ności związanych z opracowaniem uzasadnienia, które sporządza się na wniosek strony, poza wypadkami, gdy następuje to z urzędu. Niezależnie od tego Sąd odwoławczy może zwrócić sprawę sądowi pierwszej instancji w celu sporządzenia uzasadnienia w niezbędnym zakresie, gdy jego treść została ograniczona (art. 449a k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k.), bądź też w oparciu o § 97 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 ze zm.) zwrócić akta sprawy sądowi pierwszej instancji w celu sporządzenia brakującego uzasadnienia orzeczenia wydanego przez ten sąd. Wówczas § 88 Regulaminu obliguje przewodniczącego wydziału do podejmowania czynności zmierzających do usunięcia tego braku, poprzez wyznaczenie do tej czynności innego członka składu orzekającego, a przy faktycznej niemożności sporządzenia uzasadnienia np. w sytuacji, gdy sędzia orzekający w składzie jednoosobowym utracił uprawnienia orzecznicze lub zmarł, przewodniczący wydziału czyni o tym wzmiankę w aktach sprawy, a uzasadnienia nie sporządza się, co nie tamuje stronom drogi do zaskarżenia takiego wyroku.

Zatem przywołane wyżej przepisy wskazują, że sporządzenie uzasadnienia jako dokumentu sprawozdawczego z narady nad wyrokiem, którego wymogi w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji określone są w art. 424 k.p.k., jest czynnością wtórną, dokonywaną tylko w określonej sytuacji procesowej i leży poza sferą orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

W konsekwencji samo sporządzenie uzasadnienia wyroku przez osobę nieuprawnioną nie prowadzi do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, lecz powoduje sytuację analogiczną do tej, jaka powstaje w przypadku braku uzasadnienia, mimo złożenia przez stronę wniosku w trybie art. 422 k.p.k.

Odnosząc te rozważania do sprawy niniejszej trzeba zauważyć, że wyrok Sądu pierwszej instancji zapadł w dniu 10 marca 2009 r., natomiast asesor orzekający w sprawie swoje uprawnienia orzecznicze utracił z dniem 5

maja 2009 r. na skutek upływu daty określonej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06 (OTK-A 2007/9/108) stwierdzającego niezgodność art. 135 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W związku z tym nie budzi wątpliwości, iż w dacie wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji asesor Tomasz B. miał uprawnienia do orzekania, a jego dotychczasowe czynności procesowe były skuteczne, skoro w przywołanym judykacie, Trybunał Konstytucyjny stwierdził również, że dotychczasowe czynności asesorów sądowych nie podlegają wzruszeniu na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji RP.

Natomiast pierwsze uzasadnienie w tej sprawie asesor sporządził i zwrócił w dniu 8 czerwca 2009 r., a zatem w sytuacji, gdy nie był on uprawniony do wykonywania żadnych czynności procesowych, skoro nie był sędzią. Jednak błąd ten dostrzegł Sąd odwoławczy, który postanowieniem z dnia 29 października 2009 r. w oparciu o § 97 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych zwrócił akta sprawy Sądowi pierwszej instancji celem sporządzenia uzasadnienia przez osobę uprawnioną i przeprowadzenia dalszych czynności umożliwiających stronom zaskarżenie wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 10 marca 2009 r. Zatem, prawidłowość tego postąpienia Sądu odwoławczego nie budzi zastrzeżeń. Podnieść należy, iż asesor orzekający w tej sprawie postanowieniem Prezydenta RP z dnia 16 lipca 2009 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego, a wręczenie nominacji odbyło się w dniu 27 lipca 2009 r. W konsekwencji, ponowna czynność sporządzenia uzasadnienia wyroku dokonana przez sędziego Tomasza B. po dniu 29 października 2009 r. była skuteczna procesowo, nawet jeżeli jego treść nie różni się od pierwowzoru i dla funkcjonowania tego uzasadnienia w obrocie prawnym nie miał znaczenia okres, w którym nie był on asesorem ani sędzią wobec faktu, że cieszył się on pełnią uprawnień sędziowskich zarówno

w trakcie wyrokowania, jak i sporządzenia finalnego uzasadnienia (por. postanowienie SN z dnia 13 października 2010 r., IV KK 250/10, Biul. PK 2010 r., nr 7, poz. 37).

Z tych względów odmienne stanowisko skarżącego, dopatrującego się w zaistniałej sytuacji procesowej bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k. jest bezzasadne w stopniu oczywistym.

Druga grupa uchybień zarzucanych przez autora kasacji koncentrowała się wokół zakresu i prawidłowości kontroli instancyjnej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w P. Obrońca akcentował, że doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., w wyniku braku rozważenia lub braku ustosunkowania się do wszystkich zarzutów podniesionych w skargach apelacyjnych oskarżonego Kazimierza S. i jego obrońcy.

Istotnie, należy zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że uzasadnienie Sądu odwoławczego zawiera stosunkowo ogólne rozważania i częściowo posługuje się sloganami, jak też nie odnosi się wprost do niektórych zarzutów podniesionych przez skarżącego. Warto jednak zauważyć, że dopuszczalny poziom ogólności uzasadnienia sądu odwoławczego uzależniony jest od dwóch czynników, a to: jakości uzasadnienia Sądu pierwszej instancji i poziomu skargi apelacyjnej. W tym kontekście warto podkreślić wysoką jakość uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, który w sposób wręcz drobiazgowy ocenił całość materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy, odnosząc się do wszystkich zagadnień istotnych dla jej rozstrzygnięcia, w tym także i tych podnoszonych w apelacjach skarżących, których wywody oparte były jedynie na prostej negacji stanowiska Sądu pierwszej instancji i zaprezentowaniu własnej koncepcji oceny materiału dowodowego ujawnionego w sprawie, wpisującej się w linię obrony oskarżonego. Zatem, lakoniczność argumentacji Sądu odwoławczego naruszająca wymagania wnikające z art. 457 § 3 k.p.k., a także po części z art. 433 § 2 k.p.k. nie stanowi rażącego naruszenia tych przepisów, albowiem autor kasacji nie wykazał, że niedostatki

uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego są w istocie konsekwencją rażą- cych uchybień na etapie wyrokowania, związanych z nierozpoznaniem bądź wadliwym rozpoznaniem zarzutów apelacyjnych, gdyż posługiwanie się twierdzeniem, że część motywacyjna wyroku Sądu odwoławczego liczy łącznie 3 strony i w sposób skrótowy oraz oszczędny odnosi się do obu apelacji wywiedzionych na korzyść skazanego nie oznacza jeszcze, że do takich uchybień doszło, na co wskazuje uzasadnienie sądu odwoławczego oceniane w konfrontacji z pisemnymi motywami wyroku Sądu pierwszej instancji oraz jakoś wywiedzionych apelacji.

Obrońca skazanego podnosi, iż Sąd Okręgowy nie ustosunkował się do zarzutów obydwu wywiedzionych apelacji dotyczących wyjaśnienia przyczyn braku logowania się telefonów oskarżonych na stacjach bazowych BTS położonych w miejscach, w których miały być dokonywane włamania objęte przyznaniem się skazanego, które zostało finalnie zakwestionowane. Istotnie, brak jest w tym zakresie rozważań Sądu odwoławczego, natomiast zagadnienie to w sposób szczegółowy przeanalizował Sąd pierwszej instancji. To pozwoliło Sądowi odwoławczemu na stwierdzenie, że argumentacja skarg apelacyjnych Kazimierza S. i jego obrońcy ma charakter polemiczny. Jednocześnie autor kasacji podnosząc, że Sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do tych zarzutów nie wskazał jaki wpływ uchybienie to miało na treść zaskarżonego wyroku podczas, gdy oczywistym jest, iż fakt braku logowania się telefonów oskarżonego w na stacjach przekaźnikowych w miejscach niektórych włamań wcale nie oznacza, iż nie było tam Kazimierza S. Trudno również wysuwać poważniejsze zastrzeżenia pod adresem Sądu odwoławczego, że nie rozważył zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k., ponieważ zarzut ten w apelacji obrońcy nie został uzasadniony, szczególnie gdy chodzi o ewentualne naruszenie art. 174 k.p.k. Natomiast wbrew stanowisku kasacji Sąd odwoławczy rozważył zarzuty obrazy art. 424 § 1 k.p.k., w tym brak konkretyzacji przez Sąd pierwszej instancji dowodów, które legły u pod-

staw ustaleń faktycznych, trafnie powołując się na przyznanie Kazimierza S. do zarzucanych mu włamań oraz analizując jakość tego przyznania, w kontekście ewentualnego wpływu na depozycje śledcze skazanego funkcjonariuszy policji. Warto przypomnieć, że głównym dowodem w zakresie tych sekwencji zdarzeń, które zostały objęte zarzutami kasacji były wyjaśnienia Kazimierza S. z postępowania przygotowawczego, przyznającego się do winy i wskazującego miejsca poszczególnych włamań podczas przeprowadzanych eksperymentów procesowych. W ramach zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy odniósł się także do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji weryfikacji wyjaśnień oskarżonych, trafnie akcentując, iż Sąd ten wskazał w jakich fragmentach dał im wiarę, jak też do formułowanego w apelacji oskarżonego Kazimierza S. zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Sam fakt, że stanowisko to nie zostało w sposób bardziej szczegółowy uzasadnione nie może prowadzić do akceptacji twierdzenia autora kasacji o pozornym rozpoznaniu przez Sąd odwoławczy wywiedzionych apelacji, skoro argumenty Sądu odwoławczego znajdują swoje odzwierciedlenie w obszernych rozważaniach Sądu pierwszej instancji, nawiązujących wprost do tych zarzutów.

Zatem lektura uzasadnienia Sądów obu instancji wskazuje, iż Sąd odwoławczy wprawdzie dopuścił się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jednak nie było ono rażące.

W związku z tym kasację obrońcy skazanego należało uznać za bezzasadną w stopniu, o którym mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Z tych zatem powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.